

**prof. dr hab. Wiesław Jan Wysocki**  
Instytut Nauk Historycznych  
Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

**Recenzja rozprawy doktorskiej**  
**mgr. Mirosława SURDEJA**  
***Okręg Rzeszowski***  
***Narodowej Organizacji Wojskowej/Narodowego Zjednoczenia Wojskowego***  
***w latach 1944 - 1947***  
(Rzeszów 2015)

Dysertacja mgr. Mirosława Surdeja *Okręg Rzeszowski Narodowej Organizacji Wojskowej/Narodowego Zjednoczenia Wojskowego w latach 1944 - 1947*, napisana na Wydziale Socjologiczno-Historycznym Uniwersytetu Rzeszowskiego pod kierunkiem prof. dr hab. Grzegorza Ostasza, podejmuje wyjątkowej wagi temat, mało dotąd znany lub wręcz zafałszowany, ujęty w stosunkowo obszerne – liczące kart 492 (w wersji papierowej) i 494 (w wersji elektronicznej, poprawionej) – i komplementarne studium.

Oficjalnie przesłana do recenzji wersja maszynopisu zwartego została po jakimś czasie uzupełniona przez Doktoranta, który spostrzegł, że podrozdziały II.2 i II.3 są identyczne w treści i stwierdził, że *błąd nastąpił w trakcie ostatnich prac redakcyjnych i składania pracy w całość* – i przesłał właściwą treść podrozdziału II.2 a następnie ostateczną wersję całości pracy. Recenzent w międzyczasie dokonał oceny znaczącej partii dysertacji, z których to uwag w części dotyczącej otrzymanych uzupełnień wycofał się, uznając, iż Doktorant ma prawo do naprawienia własnej pomyłki i nie przynosi to żadnego dyshonoru, i taką korektę recenzent winien uszanować, mimo, iż narusza ona w pewien sposób kanoniczność procedur.

**1. Rozwój naukowy Doktoranta**

Doktorant jest absolwentem doktorantem historii Uniwersytetu w Rzeszowie. Jest autorem kilku ważnych publikacji *Oddział partyzancki Wojciecha Lisa 1941-1948* (Rzeszów-Mielec 2009) oraz artykułów: *Amnestie i akcja ujawnieniowa na Rzeszowszczyźnie w latach 1945-1956*, [w] *Komunistyczne amnestie 1945, 1947 – drogi do „legalizacji” czy „zagłady”?*, red. W. J. Muszyński (Warszawa 2013); *Rozbicie aresztu UB w Tarnobrzegu 2 listopada 1944 r.*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, 2007, nr. 26/27; *Ostatni Leśni na Rzeszowszczyźnie*, [w] *Od Ostatnich Leśnych do Solidarności. Z dziejów oporu społecznego w Polsce południowo-wschodniej 1956-1990*, red. M. Gliwa, M. Krzysztofiński (Rzeszów 2014). Złożony do druku pozostaje jeszcze jeden tekst: *Próba udzielenia pomocy Powstaniu Warszawskiemu przez żołnierzy Podokręgu Rzeszowskiego (Okręgu Krakowskiego) oraz Okręgu Lwowskiego Armii Krajowej, latem 1944 r.*

**2. Analiza dysertacji doktorskie**

**\* temat, zakres chronologiczny i problemowy**

Temat dobrany został trafnie a przy tym zakreślony jest rzeczowo, kompetentnie i konsekwentnie. Zakres chronologiczny pracy związany jest z cezurą dolną (1944 r.), kiedy to wydany został rozkaz – sierpień 1944 r. – odtwarzania struktur NOW w Okręgu Rzeszowskim i prowadzenia aktywności bojowej pod okupacją sowiecką. Górna cezura (1947 r.) stało się zawieszenie struktur NZW przez jego komendanta, kpt. Piotra Woźniaka, który w kwietniu 1947 r. ujawnił się wobec komisji amnestyjnej w Rzeszowie. To racjonalne założenie zostało dość udanie wypełnione.

### **\* baza źródłowa**

Doktorant wykorzystał – i zrobił to twórczo, analitycznie i porównawczo a przy tym krytycznie wobec dotychczasowych ustaleń innych autorów – zasoby archiwalne kilku ośrodków krajowych i zagranicznych: Archiwum Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, Archiwum Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach, Archiwum Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach, Archiwum Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie, Archiwum Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie, Archiwum Państwowego w Rzeszowie, Studium Polski Podziemnej w Londynie, Archiwum Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego w Warszawie i Muzeum Pałac w Dukli.

Autor szeroko czerpał ze źródeł drukowanych (u Autora: „dokumentów opublikowanych” i „... niepublikowanych”, choć można mieć wątpliwości, czy zawsze są to dokumenty w sensie historycznych nauk pomocniczych i w ich znaczeniu prawnym), wspomnień („opublikowanych” i „niepublikowanych”) i relacji oraz opracowań (z wyłączonymi osobno: „artykułami” oraz „opracowaniami i artykułami niepublikowanymi”), jak też prasy (sześć tytułów). Taki podział i przyporządkowanie źródeł w bibliografii budzi zastrzeżenia a przynajmniej wątpliwości. Nie narusza to wszakże w istotny sposób całości dysertacji.

Bibliografia drukowana nie należy do nazbyt imponujących, ale niewątpliwie jest reprezentatywna. Dobrze też wartościuje źródła według proveniencji czasowej, której cezurę stanowi okres poddania konspiracji niepodległościowej procesowi kryminalizacji (por. przyp. 15 na s. 12). Z braków w literaturze można wytknąć niektóre pozycje, jak Franciszka Mojaka, *Ruch niepodległościowy na Podkarpaciu w latach 1939-1956* (Jedlicze 2003), Andrzeja Żupańskiego, *Tragiczne wydarzenia za Bugiem i Sanem przed ponad sześćdziesięciu laty. Poznaj werdykt historyków polskich i ukraińskich* (Warszawa 2007) wraz z zapisem jedenastu seminariów historyków polskich i ukraińskich z lat 1996-2005 (kilkutomowe wydawnictwo), których uwzględnienie mogłoby wzbogacić pracę o najnowsze oceny stron konfliktu.

Źródła archiwalne, niemal dotąd nieznanne, wykorzystane w kontekście literatury przedmiotu przesądzają, iż otrzymujemy wgląd w nieznanne fakty a to one niewątpliwie przesądzają nowatorski charakter zaprezentowanej dysertacji mgr. Mirosława Surdeja.

### **\* konstrukcja pracy**

Dysertacja jest przemyślana, racjonalnie umotywowana, logicznie zaprezentowana w układzie chronologiczno-problemowym. Autor udanie uzasadnia tezę o samodzielnym funkcjonowaniu struktur NOW/NZW na Rzeszowszczyźnie w latach 1944-1947.

Rozdział I wprowadza do zagadnienia głównego, gdyż omawia okres wcześniejszy od określonego tematem, zwłaszcza pierwsze półrocze 1944 r. Wtedy to przebiegał w formie dość skomplikowanej i nie bez kontrowersji proces scaleniowy NOW z AK. Autor pokazuje tu potencjał i walory obu formacji, zwłaszcza przed decyzją odbudowywania struktur NOW w drugiej połowie 1944 r. Rozdział wprowadzający nie zdominował węzłowego problemu rozprawy i stanowi oczywiste przygotowanie do omówienia głównej tezy.

Rozdział II prezentuje stan struktur NOW/NZW w ciągu niedługiego, ale znaczącego wielce okresu 1944-1947. Autor opisuje kształtowanie się organizacyjne Okręgu Rzeszowskiego NOW/NZW od sztabu do struktur lokalnych (placówek), w tym także lokalne pion kobiecy NZW. Tu też znajdują miejsce relacje struktur partyjnych Stronnictwa Narodowego wobec własnych formacji militarnych.

Niestety, rozdział II powoduje totalne zamieszanie formalne. Pomijając wcześniejszą uwagę o pomyłce w odniesieniu do podrozdziału II.2, treść tegoż rozdziału nie zgadza się ze spisem treści (nie odnotowuje tenże spis podrozdziałów: „III.3.II.3 – Inspektorat krypt. „Maria”, „Róża”” i „III.3.II.4 – Inspektorat „Zofia””. Z jednej strony mamy złą numerację wskazującą, że są to podrozdziały r rozdziale III, jak też fałszywe odniesienia do stron dysertacji. Jednym słowem Autorowi Rozdział II nie udało się pod względem formalnym, co wprawdzie jest usterką drugorzędą a przy tym łatwą do naprawienia, ale niepotrzebnie wprowadza zamieszanie i robi wrażenie chaotyczność działań autorskich.

Rozdział III skupia się opisie wybranych ogniw podporządkowanych komendzie Okręgu Rzeszowskiego NZW, w tym oddziałów bojowych (Komenda Oddziałów Leśnych oraz Pogotowie Akcji Specjalnej), siatek wywiadowczych, działań propagandowych łącznie z wydawaniem prasy podziemnej.

Rozdział IV omawia praktyczną stronę działań NZW, czyli od zdobywania funduszy na pracę konspiracyjną poprzez akcje zbrojne i działalność antybandycką po formy pracy wywiadu. Dalej jest też tu miejsce na opis działań militarnych grup wojskowych i pionu PAS, stanowiącego nowa jakość w aktywności bojowej podziemia narodowego. Tutaj też Doktorant przedstawił aktywność oddziałów rzeszowskiego NZW w konfrontacji ukraińsko-polskiej oraz działalność „wtyczek” własnych w strukturach komunistycznego aparatu przemocy. Rozdział zawiera też opis okoliczności kontrowersyjnej likwidacji byłego szefa PAS, Bronisława Dłuszyńskiego, w kontekście rzeszowskiego wątku operacji „Lawina”.

Rozdział V pokazuje finał Okręgu Rzeszowskiego NZW (zawieszenie aktywności podziemnej i ujawnienie jej przywódcy) oraz stanowi swoisty epilog NZW, czyli tropienie i rozpracowywanie tej podziemnej organizacji wojskowej, wytaczanie procesów żołnierzom NOW/NZW oraz ostatnim leśnym czyli żołnierzom NZW, którzy od momentu zwinienia struktur organizacyjnych jeszcze przez niemal dziesięciolecie ukrywali się przed bezpieczeństwem.

Zakończenie jest bardzo racjonalne, choć nie bez kontrowersyjnych tez, zwłaszcza wobec akowskiej Operacji „Burza” i Powstania Warszawskiego. Może lepiej byłoby te oceny przekserować jako wyrażane przez działaczy NZW – o co nie byłoby trudno – bo jako autorskie prowokują do repliki a przynajmniej do polemiki.

Dodatkowym niewątpliwym atutem pracy są aneksy (41 tekstów związanych z tematem) oraz 73 fotografie, głównie postaci właściwe dla tytułu, ale też tzw. zdjęcia rodzajowe oddziałów leśnych lub „efekty” działań pacyfikacyjnych i represyjnych wobec leśnych. To w sumie bardzo wartościowy materiał źródłowy i pogładowy.

### **\* ocena pod względem formalnym i merytorycznym**

Rzadko doprawdy zdarza się w kręgu adeptów nauki tak wyraźne eksponowanie krytycznego stanowiska wobec dotychczasowego dorobku histograficznego, poza tym Autorowi – dodajmy: choć młody, to już świadomy zagrożen – udaje się uniknąć „wpadek” ze źródłami proveniencji komunistycznych służb specjalnych, zwłaszcza raportów, zeznań wymuszonych czy konfabulacji przesłuchiowanych. Jednocześnie Doktorant potrafi zadziwić nader dojrzałymi sądami, ocenami, kwalifikacjami i motywacjami; jest to świadectwo nie tylko dojrzałości warsztatowej, ale i stanu wiedzy – dojrzałego, krytycznego, rzeczowego i wartościującego.

Doktorant dokonał ogólniejszej oceny materiału źródłowego, zwłaszcza archiwalnego, Potrafi samodzielnie i krytycznie (słowo to recenzent będzie przywoływał z przekonaniem o uznaniu tego za wielce zasłużony komplement pod adresem dysertacji i jej Autora) oceniać wagę i rangę źródła, niezależnie od proveniencji. Krytyka źródeł niewątpliwie stanowi słabość wielu kwerendzistów, tu zaś Autor dysertacji wyraźnie wykazuje dużą klasę i naukową dojrzałość.

Racjonalnie, ale i alternatywnie, Doktorant przedstawia różne wątki życia konspiracyjnego, zwłaszcza relacje NOW z AK i BCh, w tym konflikt wokół sprawy ujawnienia struktur podziemia zbrojnego i administracji cywilnej wobec Sowietów (s. 57-58), kontrowersyjne oceny roli „Obozu Jana” (s. 61-62), czy skutki dwuwładzy w terenie.

Cenne są noty biograficzne, zamieszczone w przypisach. Jednakże i tu zadziałał pewien mechanizm wybiórczy i zdarzają się braki, np. Józef Urbański „Żubr” za pierwszym przywołaniem nie ma odniesienia (s. 100), dopiero za drugim odniesieniem jest w przypisie krótki biogram (s. 189), ks. Kazimierz Rysz „Kazimierz Wielki” (s. 153) czy ks. Ignacy Kociak „Wiara”, „Kot” (s. 157). Takich przykładów można by mnożyć. A skoro już o księżach: brak informacji, iż byli kapelani w formacjach NZW - a byli. Trochę duchownych występuje w strukturach politycznych (cywilnych Stronnictwa Narodowego), ale w formacjach militarnych Autor o nich zapomniał. Nie zmieniają tej opinii przywołane nazwiska ks. Mieczysława Rysza „Kazimierza Wielkiego” (s. 107 i 153, przy czym pseudonim pojawia się przy powtórnym przywołaniu nazwiska tego księdza), o. Gracjana czyli Jana Ożoga, bernardyna (s. 132, 139 i 155, ks. Bełcha (s. 139, 140), s. Józefy Koziół „Erny” (s. 134). Jak na organizację cywilną i wojskową odwołującą się do etosu chrześcijańskiego jest to wątek zminimalizowany a nie przypuszczam, by takie standardy obowiązywały na Uniwersytecie w Rzeszowie. Brak wskazania jak wyglądała struktura duszpasterstwa polowego NOW uważam za istotny brak.

Rozdział II to trochę organizacyjny chaos, zarówno w wersji papierowej jak i elektronicznej. Treść rozdziału nie jest odzwierciedlona w spisie treści – uwagi jw. Autor musi się z tym w publikacji koniecznie uporać.

Zakończenie podrozdziału ostatniego (s. 221) rozdziału III jest dość dziwne, jakby nagle urwane, bez nawet jednozdaniowego formalnego zakończenia. Sprawia to wrażenie zawieszenia w próżni.

Z kolei rozdział IV jest nieproporcjonalnie obszerny (liczy 128 stron); nie jest to może wada, ale trochę narusza harmonię struktury całej dysertacji. Nieproporcjonalność tę ujawniają różnice między rozdziałem IV i V.

Autor stosuje dużą ilość skrótów i bardzo przydałby się ich osobny wykaz. To postulat bardzo konieczny.

- **ocena pod względem metodologicznym**

Mgr Mieczysław Surdej dokonał bardzo krytycznej oceny dotychczasowych opracowań i cokolwiek utartych poglądów w kręgu historyków wojskowości. Krytycyzm pozwolił nie tylko w szeregu wypadkach podważyć utarte przekonania, ale i je udokumentować źródłowo. Przedstawił z dobrym uzasadnieniem swoje hipotezy, konstrukcje i wyliczenia.

Praca napisana jest niezwykle starannie, ładnym, barwnym, czasem wręcz erudycyjnym językiem. Konstrukcje myślowe są racjonalne, przyczynowo-skutkowe, rzeczowe. Tym niemniej należy wytknąć Doktorantowi literówki na stronach: 16, 17, 19, 20, 21, 65, 69, 71, 78, 102, 163, 169 (jest „podpał” zamiast „popadł”), 170, 171, 183, 198, 208, 313, 226, 285, 331, 379.

Nie jest ich nazbyt wiele, ale te niech tylko znamionują bliskość ideału poprawności formalnej. Uwaga ta jest o tyle istotna, że większy jest wykaz usterek interpunkcyjnych Autora: ss. 18, 31, 35, 64, 69, 71, 74, 90, 97, 104, 108, 109, 113, 114, 115, 121, 123, 125, 138, 149, 171, 172, 176, 200, 209, 225, 270, 275, 279, 285, 289, 321, 335, 338, 341, 345, 348, 367, 370, 379.

W kontekście formalnych zastrzeżeń do rozdziału II ciągłą numeracją przypisów ma swoje mimowolne następstwa w zamieszaniu wywołanym dwiema wersjami pracy.

Względy metodologiczne i merytoryczne pozwalają na przedłożenie wniosku, by dysertacja – po korekcie i w gruncie rzeczy drobnych uzupełnieniach - znalazła szerszy odbiór czytelniczy, by była dyskutowana w środowiskach zarówno kombatanckich jak i naukowych.

### **3. Uwagi szczegółowe:**

s. 5 – *Po klęsce WP, poniesionej w 1939 r...* Nie jest to zastrzeżenie wielkiej wagi, ale odchodzi się od typowej dla historiografii peerelowskiej „klęski wrześniowej”. Wystarczy pozostać przy określeniu: przegrana.

s. 7 przyp. 7 – usterki gramatyczne: *autor ludzi z szeregów NOW/NZW określenia mianem „żołnierze” ... oraz ...złożył przysięgę do AK...*

s. 20/21 przyp. 39 – gram. (przemieszane czasy i tryby).

s. 78 przyp. 106 i 107 – brak strony przywołanego źródła.

s. 85 przyp. 116 – jw. Podobnie s. 86 przyp. 121; s. 86 przyp. 123; s. 89 przyp. 135 i 136.

s. 89 (95) – nie „...na ul.” ale „przy ul.”.

s. 93 przyp. 151 i 152 - ?

s. 80 – *niemające* ????

s. 107 – zastosowany skrót: „b.” – nie oznacza „były” jak to jest przyjęte, ale „bardziej” – a to wymaga już domyślenia się intencji Autora.

s. 138 – jeżeli nawet w cytacie jest błąd („gro” zamiast „gros”), choć można w to wątpić, to należałoby to zaznaczyć.

s. 151 – nie „ilość” a „liczba” (zawsze tak w odniesieniu do osób); s. 196 – jest: ilość członków; poprawnie: **liczba** członków. Podobnie na s. 275 Autor pisze o „ilości” aresztowanych i „liczbie” zdobytej broni – gramatycznie poprawnie byłoby akurat odwrotnie;

czyżby postępująca reifikacja ludzi i personifikacja rzeczy stała się i tu (sic!) znakiem upadku kulturowego?!

s. 179 - ...*meldował... do ministra Radkiewicza...* ; poprawnie: *meldował ministrowi Radkiewiczowi...*

s. 197 – jest: ZSRR – wcześniej ZSRS i na ogół dość (ale tylko dość) konsekwentnie: sowiecki.

s. 204 – Autor pisze o Ludwiku Kosarskim, iż służył m.in. w Policji Polskiej – jeżeli służył to w Policji Państwowej.

s. 223 – „nacjonalistów Ukraińskich” – ukraińskich jako przymiotnik małą literą.

s. 271 – oficer pol-wych. – należy unikać tych skrótowców, nawet jeżeli tendencje kulturowe i obyczajowe ciągną w tę stronę.

s. 304 – „Wołyniuk” > „Wołyniak.

s. 364 – czy rzeczywiście r. 1947 to czas graniczny dla „ostatnich leśnych”. Czyli nie byłaby potrzebna kolejna amnestia w r. 1952 ?! Autor uzasadnia swoją tezę odnośnie Rzeszowszczyzny, ale tym samym falsyfikuje rzeczywistość na innych terenach.

\*

#### **4. Wniosek końcowy**

Mimo wskazanych pewnych usterek oraz kwestii kontrowersyjnych, których rola jest zgoła drugorzędna, pozostaje ogólne wrażenie i ocena bardzo wysoka. Niewątpliwie jest to dzieło samodzielne, wnikliwe i wnoszące bardzo wiele nowości w naszą dotychczasową wiedzę o omawianym czasie i regionie. Nowatorskość dysertacji jest oczywista, a że Autor potrafi formułować zdecydowane, choć niekiedy może kontrowersyjne sądy, jest świadectwem jego dojrzałości naukowej.

Z wielką satysfakcją przedkładałam Radzie Wydziału Socjologiczno-Historycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego jednoznacznie pozytywną ocenę dysertacji doktorskiej mgr. z pełnym przekonaniem **wnioskując o dalsze procedowanie w postępowaniu o nadanie Wymienionemu stopnia doktora nauk humanistycznych**. Spełnia bowiem – co udokumentował w sposób oczywisty w przedłożonej pracy doktorskiej - wymogi, jakie nakłada Ustawa o stopniach i tytułach naukowych.

Warszawa, 23 kwietnia 2015 r.

**prof. dr hab. Wiesław Jan Wysocki**